

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 317

Warszawa, środa 4 listopada 1936 r.

Rok XI

Powstańcy u bram stolicy

Szturm na Madryt rozpoczęty

Toczą się już walki na przedmieściach

PARYŻ, 3. 11. (tel. wł.). Wojska gen. Franco rozpoczęły generalny szturm na Madryt. Radiostacja w Lizbonie nadała we wtorek rano wiadomość, że wojska powstańcze opanowały w poniedziałek późnym wieczorem lotnisko Getafe, odległe o 6 klm. od centrum Madrytu. Ostatnie oddziały wojsk rząd., cofając się, podpaliły na lotnisku hangary oraz zapasy benzyny, których nie

zdołano wywieźć. Olbrzymia łuna przez szereg godzin świeciła nad Madrytem, dając znać ludności stolicy, że wojska powstańcze stoją już niemal u bram miasta.

Artyleria polowa umocniła się na stanowiskach i rozpoczęła we wczesnych rannych godzinach bombardowanie przedmieść. W czasie nocy pojawiły się nad miastem eskadry samolotów powstańczych rzucając bomby o sła-

wej sile wybuchowej. Celem tej akcji było złamanie ducha oporu czerwonej milicji.

We wtorek o świcie, w gęstej mgie wojska narodowe ruszyły do szturm na przedmieścia Madrytu. Równocześnie ponownie pojawiły się nad miastem samoloty powstańcze, które zawiadomiły ludność o rozpoczętym natarciu, rozrzucając tysiące ulotek. Ulotki te wzywają wszystkich dobrych Hiszpanów, by pomogli wojskom narodowym opanować miasto, rozpoczynając walkę z komunistami.

Wśród wojsk powstańczych, idących do szturm na panuje nastrój beznierownego entuzjazmu.

milicji czerwonej. Walki uliczne były bardzo zacięte.

Dotychczas urzędowego potwierdzenia o zdobyciu Madrytu nie uzyskano; pewne jest jednak że na przedmieściach stolicy toczyły się w godzinach rannych zacięte walki i że oddziały milicji czerwonej ustępowały pod naciskiem wojsk narodowych.

Z ostatniej chwili

Madryt wzięty?

PARYŻ 3. 11. (A.T.E.) W godzinach rannych rozszedła się w paryskich kołach politycznych wiadomość o zdobyciu Madrytu przez hiszpańskie wojska narodowe.

Do miasta miały wkroczyć oddziały gen. Mola, które na przedmieściach stoczyły krwawą walkę z cofającymi się oddziałami

Hillsfield. Na 12 elektorów obrano 5 stronników Landona, dwóch stronników Roosevelta i pięciu, którzy stanowiska swego nie określili.

Pierwsze wyniki wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 3. 11. — Pierwsze wyniki wyborów elektorów prezydenta Stanów Zjednoczonych otrzymano z miasteczka

Ze Lwowa donoszą, że z powodu zajęć antyżydowskich, kuratorium okręgu szkolnego wydało

Zarządzenia kuratorium lwowskiego po demonstracjach antyżydowskich

Ze Lwowa donoszą, że z powodu zajęć antyżydowskich, kuratorium okręgu szkolnego wydało

zarządzenie, na mocy którego uczniom i uczennicom dozwolono przebywać na mieście tylko do godziny 20-jej.

Trzęsienie ziemi w stolicy Japonii

TOKIO 3.11. W wczesnych godzinach rannych mieszkańcy Tokio wyrwani zostali ze snu silnymi wstrząsami podziemnymi. Wstrząsy te trwały około 10 minut. Szkody w mieście są niezwykle małe, choć rzeczoznawcy twierdzą, że siła trzęsienia ziemi była niewiele mniejsza niż w południowej Japonii w marcu 1933 r. kiedy to 3 tys. ludzi straciło życie. Jak donoszą z miasta Fukushima uszkodzonych tam zostało wiele domów. Szybko powiaty

waty, a przewody telefoniczne i elektryczne zostały zerwane. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach.

Pan F. Goetel zastąpi W. Rzymowskiego w „Kurierze Porannym”

Ostawiony pan Wincenty Rzymowski, członek Akademii Literatury, współorganizator kompromitującego zjazdu „pracowników kultury” we Lwowie, ustępuje w najbliższym czasie ze stanowiska naczelnego redaktora „Kuriera Porannego”.

Redakcję naczelną „Kuriera Porannego” obejmie znany literat i również członek Akademii Literatury, p. Ferdynand Goetel.

Powodem ustąpienia p. Rzymowskiego jest energiczne stanowisko kół wojskowych, zwrócone przeciwko destrukcyjnej robotce p. Rzymowskiego.

Najczęściej powtarzanym hasłem przy próbach organizacji nowego obozu rządowego, jest hasło jednoczenia narodu w obliczu groźących mu niebezpieczeństw. Wzywa się wszystkich do zaniechania walk partyjnych i do skupienia się pod wspólnym sztandarem.

Na innym miejscu piszemy dziś jak w rzeczywistości dotychczasowy oboz sanacyjny rozpada się w oczach na szereg grup i grup, zwalczających się wzajemnie. Nawet oficjalne montowanie przez plk. Koca nowego obozu rządowego spotyka się z niechęcią i krytyką na wewnątrz sanacji, że wspomniemy tylko opublikowanie uchwały t. zw. grupy naprawczy i sceptyczne głosy z pośród konserwatystów.

Gdy w swoim czasie montowano B. B. W. R., miał on być kamieniem grobowym, rzuconym

na partyjność i stanowił jawny wyraz zespelenia narodu z rządem. W praktyce doprowadził on do sparodiowania gloszonych hasel, wyrodził się w sztuczny i fikcyjny symbol jedności między rządem i administracją, wybierającą posłów i senatorów i postawił sobie pomnik przez uchwalenie Konstytucji i ordynacji wyborczej plk. Sławka.

Za życia B. B. gloszone hasła bezpartyjności i jedności były, mimo wszystko, zawołaniem jednolitego obozu przewrotu majowego. I mimo to, hasła te, dzięki sposobności, w jaki je podawano do wierzenia i dzięki brakowi treści rzeczywistości i uczuciowo Polakom bliskiej w rok po uchwaleniu nowej konstytucji zepchnęły B. B. w otchłań zapomnienia i niesławy.

Dziś oboz sanacyjny przedstawia sam obraz robienia. I w takim

Oreddie Marsz. Smiglego-Rydz i defilada w dniu 11 b. m.

Jak slychać, gen. Smigly-Rydz ma już jako marszałek wydać oreddie do społeczeństwa. Oreddie byłoby ogłoszone dnia 11 listopada. Prawdopodobnie ogłoszenie nastąpi przez radio.

Uroczystości sprrowadzą się w dn. 10 listopada r. b. o godz. 15 do wręczenia buławy p. generalnemu inspektorowi sił zbrojnych Smiglemu - Rydzowi na dziedzińcu zamku.

W chwili wręczenia buławy, zagrzmie 20 strzałów, które odda artyleria, ustawiona w pobliżu Zamku.

Dzień 11 listopada wypełni rewią wojska, dzielącą się na dwie części: przegląd wojska na polu Mokotowskim i defiladę w Al. Ujazdowskich.

O godz. 10 odbierze p. generalny inspektor sił zbrojnych raport i dokona przeglądu zmasowanych wojsk pieszych i konnych na Polu Mokotowskim. Po przeglądzie odjedzie pan generalny inspektor sił zbrojnych na nabożeństwo do katedry.

W tym czasie wojsko przegrupuje się do defilady, przy czym defilada odbędzie się w Alejach Ujazdowskich. Żadne opłaty pieniężne za miejsce na Polu Mokotowskim, jak również i na trasie defilady nie będą pobierane. W celu jednak planowego rozmieszczenia widzów, tak na polu Mokotowskim, jak i na trasie defilady — wstęp na wszystkie miejsca będzie ściśle określony.

Nowomianowany Marszałek

przyjmie defiladę na placu „Na Rozdrożu”. Wojska będą szły w prostej linii od Belwederu na plac Zamkowy przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście.

Defiladę otworzą delegacje wojska z pocztami sztandarowymi. Delegacje prowadzić będą dowódcy okręgów korpusów.

Za delegacjami przeddefilują wychowankowie szkół podchorążych, pułki piechoty, oddziały lotnictwa, saperów i marynarki wojennej.

Następnie ruszy kawaleria, artyleria i oddziały łączności o zaprzęgu konnym, wreszcie oddziały piesze i konne policji państwowej i baony P. W.

W czasie kilkunastominutowej przerwy między przemarszem wspomnianych wojsk, a grupą motorową, przeleci kilkanaście eskadr lotniczych wzdłuż trasy defilady.

Kulminacyjnym punktem będzie defilada grupy motorowej długości 7 i pół klm., złożonej ze zmotoryzowanej piechoty, artylerii i oddziału saperów, grupy broni pancernych, zmotoryzowanych oddziałów artylerii, saperów i łączności. Nakońcu grupy defilować będą zmotoryzowane oddziały policji państwowej.

Zakończenie defilady nastąpi na placu Na Rozdrożu o godzinie 14-jej.

Defilada odbędzie się na długiej przestrzeni prawie 5 klm., od placu Unii Lubelskiej do placu Zamkowego, ponadto swobodny dostęp na pole Mokotowskie umożliwi oglądanie odbywającego się tam uroczystości, związanej z przełazem wojska przez naczelnego wodza. Dostęp na uroczystości wręczenia buławy nie będzie możliwy.

Komunikat oficjalny

Agencja „PAT” ogłosiła dziś poniższy komunikat oficjalny o nadaniu gen. Edwardowi Rydzowi-Smiglemu godności Marszałka Polski:

„W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług jakie dla narodu i państwa położył wódz naczelny, — następca pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, i dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu i wojska — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, postanowił nadać generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. dywizji Edwardowi Smiglemu-Rydzowi godność Marszałka Polski.

Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie w dn. 10 listopada b. r. w obliczu sztandarów wojskowych, w obecności najwyższych władz państwowych, duchowieństwa, delegacji wszystkich pułków i przedstawicieli społeczeństwa.

Wielkie manewry floty japońskiej

TOKIO 3.11. (tel. wł.) Mikado był obecny w Kocie na wielkich manewrach marynarki wojennej, w której brało udział 108 wojennych okrętów i olbrzymia ilość samolotów.

T. G.

Mowa tronowa Edwarda VIII

Anglia zbroi się pośpiesznie

lecz nie wyrzeka się pracy nad pokojem

LONDYN, 3. 11. — Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwarcie sesji parlamentu brytyjskiego. Król Edward VIII po złożeniu deklaracji wiary protestanckiej odczytał wobec zgromadzonych parów i posłów mowę tronową dłuższą, niż zazwyczaj.

LIGA NARODÓW

— Polityka mego rządu — powiedział król — opiera się w dalszym ciągu na należeniu do Ligi Narodów. Rząd mój pragnie widzieć Ligę Narodów wzmocnioną, by mogła ona pracować nad pokojowym załatwieniem zagadnień międzynarodowych i z komunikować już w Genewie swe propozycje w celu sprawniejszego funkcjonowania Ligi Narodów i nadania jej większej władzy.

UKŁAD MORSKI

— Rząd mój w dalszym ciągu czynić będzie wszystko, co w jego mocy, na rzecz uspokojenia Europy i w tym celu kontynuować będzie starania o doprowadzenie do skutku zebrania pięciu

mocarstw sygnatariuszy traktatu locarneskiego. W wyniku toczących się rokowań żywie nadzieję, iż podpisany w Londynie 25 marca traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich stanie się podstawą układu międzynarodowego, którego uczestnikami będą w końcu wszystkie mocarstwa morskie.

WSCHÓD, HISPANIA

— Rząd mój śledzi z niepokojem sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie, mam jednak nadzieję, że obecne rokowania chińskie - japońskie doprowadzą do zadawalającego rozwiązania. Zdecydowani w dalszym ciągu popierać układ międzynarodowy o niemieszaniu się do spraw Hiszpanii, ministrowie moi nie ominą żadnej sposobności, aby ulżyć cierpieniom tego nieszczęsnego kraju.

KONFERENCJA IMPERIALNA

— Konferencja imperialna — mówił król — zbierze się w Londynie w maju roku przyszłego. Ufam, że celowość dyskusji międzyimperialnych wykaże raz jesz-

cze swą wartość, zachęcając do ściślejszego porozumienia między mymi narodami. Jestem szczególnie, że konferencja ta zbierze się z moją koronacją. Mam nadzieję odwiedzić po uroczystościach koronacyjnych dominiaby zakomunikować im o mojej sukcesji korony imperialnej.

ZBROJENIA ANGIELSKIE

— Prace nad wzmocnieniem sił obronnych kontynuowane są z niesłabnącą energią i czynią szybkie postępy. Rząd mój jest przekonany, że zarządzenia te zapewnią obronę mego imperium oraz zdolność kraju do wykonania zobowiązań międzynarodowych, jednakże moi ministrowie nie opuszczają żadnej okazji, aby pracować nad powszechnym złączeniem stosunków międzynarodowych, oraz nad ograniczeniem wydatków na zbrojenia, co by w naturalny sposób wynikało z tego rodzaju poprawy stosunków.

Kończąc część mowy tronowej król poświęcił sprawom wewnętrznym, gospodarczym i społecznym.

Jedność z rozbicia

właśnie stanie swego politycznego bytu głosi hasła jedności, ponadpartyjności i totalizmu. Chce objąć sam wszystko, choć nie umiał tego dokonać w okresie, gdy wzrok szarego człowieka na jego posagowym obliczu nie dostrzegał najmniejszej szczyrby.

Polska niewątpliwie domaga się zjednoczenia sił narodowych do wspólnej walki i rządu, któryby tej walce naprawdę mógł przewodzić. Ale rzeczywistości trzeba śmiało spojrzeć w oczy.

Wydobycie z narodu wszystkie go, co zdrowe, skupienie wszystkich Polaków pragnących szczerze Polsce służyć i zdolnych do nowoczesnego myślenia i działania nie da się dokonać wokół pustej formy. Jedność dla jedności nie przemówi nikomu do przekonania i do wyobraźni.

Sztandarem, pod którym zgro-

madzić się mogą te wszystkie jednostki wartościowe — może być tylko wizja przyszłej Polski, wnoszącej w życie publiczne myśl przebudowy swego ustroju na chrześcijańskich podstawach moralnych. Hasła gloszone narodowi, muszą być pełne treści, dawać wyraz tej wizji, zrozumiały dla wszystkich.

Jak mysz nie urodzi stonia, tak oboz, sam rozbity wewnątrz, nie urodzi jedności narodowej, a tem mniej powiedzie mu się stworzenie „totalizmu państwowego” pod jego kierownictwem. Oboz taki może odegrać zbawienną rolę wtedy jedynie, jeżeli zdecyduje się zamknąć księgę swych przeznaczeń, by mógł uczestniczyć w zjednoczeniu narodu przez wielki poryw ofiarności i entuzjazmu.